POZWÓL DZIECKU BYĆ SAMODZIELNYM

Rodzina i przedszkole są najważniejszymi środowiskami wychowawczymi małego dziecka. Właśnie te środowiska odpowiedzialne są za wprowadzenie go w świat dorosłych i uczenie sztuki życia. Małemu dziecku, zależnemu całkowicie od dorosłych, właśnie dorośli tworzą dobre lub złe warunki rozwoju i wychowania. Przedszkole ściśle współpracuje z domem rodzinnym wychowanków pamiętając o tym, że to rodzina zaspokaja podstawowe potrzeby małego dziecka, do których należą m.in. potrzeba miłości, przynależności, akceptacji, bezpieczeństwa, kontaktu emocjonalnego, aktywności i samodzielności. Z wychowawczego punktu widzenia jest bardzo pożądanym, aby te dwa najważniejsze dla dziecka w wieku przedszkolnym środowiska działały wspólnie, wzajemnie się uzupełniając.
Każde dziecko powinno się nauczyć przebywania w grupie przedszkolnej, musi umieć przystosować się do wymagań, jakie narzuca życie zespołowe - do dużej grupy dzieci oraz do obecności osób obcych, którym trzeba się podporządkować. Dziecko 3,-4-letnie, przychodzące do przedszkola z rodzinnego domu, jest zazwyczaj przyzwyczajone do tego, że zainteresowania koncentrują się na jego osobie. Do tej pory zajmowano się nim indywidualnie, spełniano jego życzenia itp. Wszystko to sprawia, że dziecko domaga się takiego samego traktowania w przedszkolu, żąda dla siebie przywilejów, pragnie częstego kontaktu z nauczycielką. Temu dziecku trudno jest zrozumieć, że inni obok niego mają takie same pragnienia, potrzeby i takie same prawa do ich zaspokojenia.
Do tej pory wielu rodziców pomagało dziecku podczas mycia, ubierania i jedzenia. Być może wyręczano je nawet w wielu czynnościach. Aby pobyt w przedszkolu dziecka nie był dla niego dużym stresem, malec powinien radzić sobie sam w łazience i przy stole. Jeżeli dziecko ma z tym problemy, wystarczy odrobina ćwiczeń w domu.
Innym problemem są trudności z ubieraniem. Jeżeli dziecko ma z tym trudności należy mu pokazać, co powinno zakładać w pierwszej kolejności. Należy mu wyjaśnić, jak może odróżnić przód ubranka od tyłu (metka z tyłu), lewą stronę ubrania ( szwy) od prawej.
W ciągu pierwszych miesięcy pobytu dziecka w przedszkolu należy malca przyzwyczajać do samodzielności w zakresie czynności samoobsługowych:
- mycia rąk z przestrzeganiem kolejnych etapów tej czynności i dokładności ich wykonywania,
- zaspokajania potrzeb fizjologicznych oraz do samodzielnego korzystania z urządzeń sanitarnych (opanowanie nawyku każdorazowego spuszczania wody w toalecie i mycia rąk po korzystaniu z sanitariatów),
- prawidłowego wycierania nosa chusteczką higieniczną,
- posługiwania się szczoteczką do zębów,
- umiejętnego i kulturalnego jedzenia,
- wkładania i zdejmowania kapci i butów,
- odnoszenia zabawek na ich stałe miejsca,
- wieszania ubrania na wieszaku przy własnym znaczku, układania zdjętej odzieży na umownym, wyznaczonym miejscu.
Proces samodzielności jest złożony, a osiągnięcie dobrych rezultatów w tej dziedzinie wymaga systematyczności, cierpliwości i stanowczości. Dzieci w naturalnym odruchu ciekawości świata aż rwą się do samodzielności. Jeśli chcemy, aby dziecko wyrosło na człowieka kreatywnego, powinno jak najszybciej „puścić spódnicę mamy”. Musi spróbować swych sił w pokonywaniu przeszkód, jakich nie szczędzą mu sytuacje z życia codziennego. Psychologowie radzą, aby naukę samodzielności rozpocząć możliwie wcześnie. Jak tylko malec nauczy się chodzić i będzie rozumiał proste słowa, sam powinien sprzątać zabawki. Nie należy odrzucać propozycji dziecka „mamo, ja ci pomogę”, nawet jeśli ta „pomoc” oznaczałaby dla matki dużo dodatkowej pracy przy usuwaniu bałaganu. Na dłuższą metę to się opłaca, mama będzie odciążona od np. sprzątania pokoju malucha, a dziecko nauczy się samodzielności i nabierze wiary w siebie. Będzie dumne, że razem z mamą rozwiesiło pranie, czy ugotowało obiad.
Jeśli rodzice zbyt późno zaczną wymagać od dziecka samodzielności, mogą natrafić na bunt i opór. Przyzwyczajone do wygód dziecko będzie protestować, będzie miało poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Dzieci nadmiernie chronione przed pracą, a tym samym samodzielnością, od razu da się zauważyć na tle grupy. Dziecko takie jest nieszczęśliwe, gdyż nie umie sprostać najprostszym zadaniom, często zauważa swoją „inność” i z tego powodu mogą występować dodatkowe kłopoty. Dziecko powinno, oprócz czynności samoobsługowych, nauczyć się wykonywania doraźnych poleceń dorosłych. Wiele dzieci ma z tym trudności. Często udają, że ich nie słyszą, lekceważą, a czasami manipulują dorosłymi (to można zauważyć w szatni). Dziecko może wykazywać samodzielność tylko w obecności osób obcych, np. w przedszkolu lub w obecności jednego z rodziców, podczas gdy przy drugim z rodziców wykazuje bezradność. Jest to związane z odmiennością wymagań stawianych dziecku przez różne osoby dorosłe. Dlatego bardzo ważne jest ujednolicone oddziaływanie osób dorosłych. Pozwalając dziecku na samodzielność i aktywność odniesiemy zarówno my, jak i dziecko wiele korzyści. Tylko dzięki aktywności dziecko nauczy się umiejętnego używania przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem, nauczy się samodzielnie ubierać, myć czy jeść. Pamiętajmy, że to, co dziecko wykona samo, ma większą wartość dla jego rozwoju niż to co my za niego zrobimy. Mówiąc o samodzielności mam na myśli nie tylko czynności samoobsługowe, ale także inne sfery **działania**. Chodzi tu także o proces rozwoju umysłowego, który dokonuje się przede wszystkim w działaniu. Im działanie jest bardziej samodzielne, tym lepiej zaznajamia dziecko z otoczeniem. Ograniczając aktywność i samodzielność dziecka, nie pozwalamy na gromadzenie doświadczeń, również tych przykrych. Może ono stać się osobą niezaradną i niesamodzielną, stale szukając czyjejś pomocy. Rozwijając aktywność i samodzielność pozwalamy dziecku na:
• zaspokojenie podstawowych potrzeb: **działania**, samodzielności i osiągnięć;
• gromadzenie doświadczeń;
• dobre zaznajamianie z otoczeniem;
• wzięcie odpowiedzialności za swoje postępowanie;
• adekwatną samoocenę, wysokie poczucie własnej wartości i własnych możliwości.
Dziecko samodzielne w przyszłości będzie osobą aktywną i zaradną, również w szkole.
Pozwólmy dziecku na samodzielność od najmłodszych lat, zachęcając, motywując, chwaląc, nie krytykując, nie mówiąc „ja to zrobię lepiej”. Powinniśmy być blisko dziecka, obserwować jego poczynania i w razie potrzeby pomóc, czyli włączyć się w działanie, a nie wyręczać